

Wichrowska, Elżbieta

Gliwicowie...

Ars Regia 2/2 (3), 107-110

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PREZENTACJE

Elżbieta Wichrowska

GLIWICOWIE...

Tadeusz Gliwic urodził się 14 sierpnia 1907 roku w Petersburgu. Matka, Wiktoria Haykowiczówna, córka i wnuczka zesłanych na Sybir powstańców 1863 roku przyszła na świat w Niżnym Nowogrodzie; ojciec Hipolit Gliwic 23 marca 1878 roku w Warszawie. Jako mały chłopiec Tadeusz pytał często rodziców, jak to się stało, że się spotkali, skoro każde urodziło się gdzie indziej...

Już na początku wspólnej drogi rodziców nie obyło się bez pewnych komplikacji. W przeddzień ślubu pan młody – wówczas słuchacz Instytutu Górniczego w Petersburgu – został aresztowany za przynależność do PPS i organizowanie przerzutu broni do kraju. Ceremonia zaślubin miała się jednak odbyć, ale w więzieniu, za specjalnym pozwoleniem władz. Katolicki ksiądz, który dowiedział się, że pan młody jest aresztowany, powiedział że rewolucjonście ślubu nie udzieli. Wówczas Wiktoria Haykowiczówna udała się do pastora kalwińskiego – tylko jako żona, w razie zesłania na Sybir, mogła towarzyszyć skazanemu – który zachwyił się ich historią i natychmiast zgodził się dać im ślub. Później ten sam pastor chrzczył ich syna.

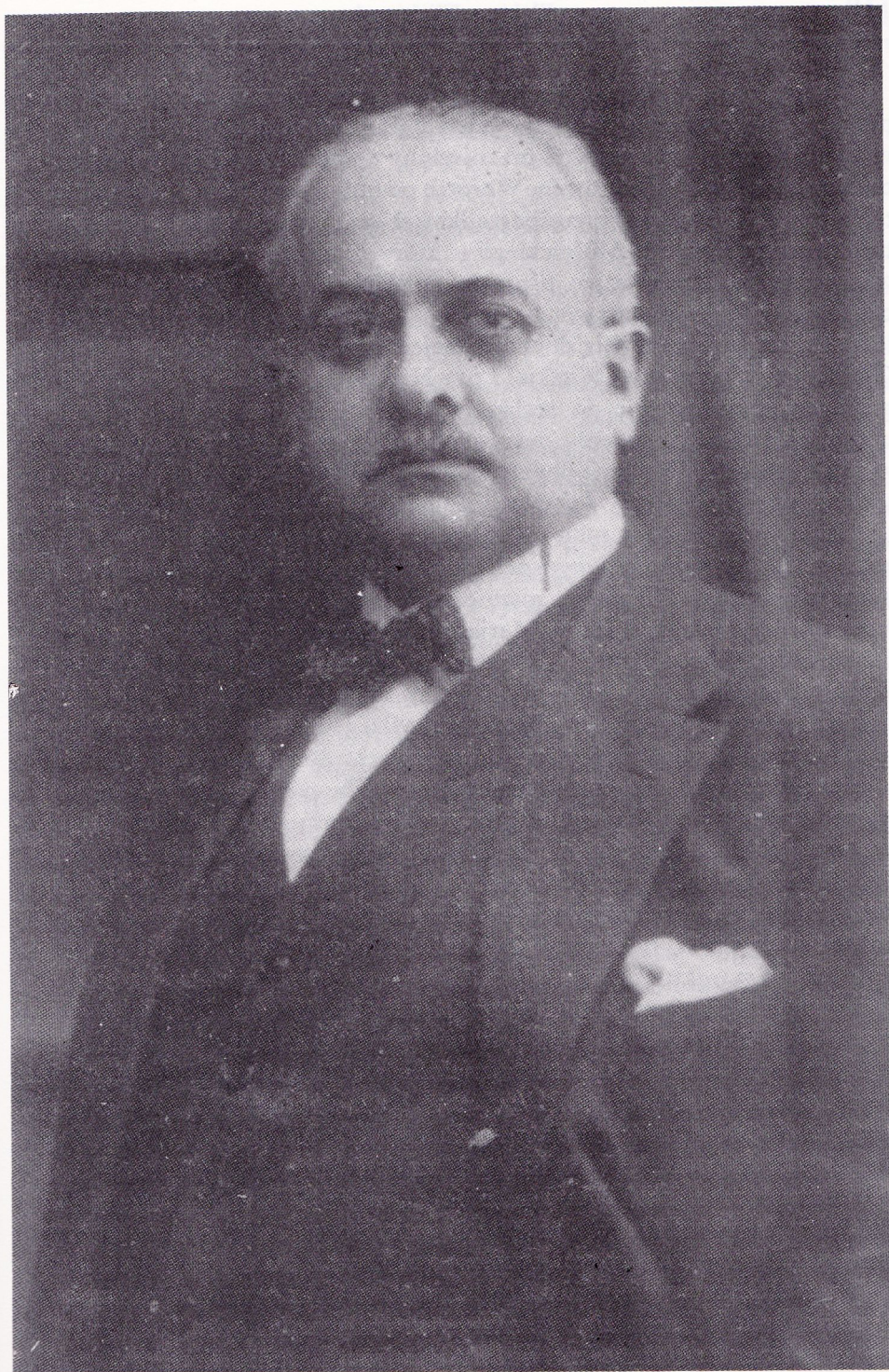
Tadeusza Gliwica wychowywała w zasadzie matka, bo ojciec pochłonięty działalnością zawodową, polityczną i naukową większość czasu spędzał poza domem. Swą działalność polityczną rozpoczął jeszcze w PPS, w Petersburgu. Tam też, na stanowisku docenta pracował w Instytucie Górniczym. Powołana we wrześniu 1917 roku Rada Regencyjna, sprawująca władzę na ziemiach byłego Królestwa Polskiego, ustanowiła Hipolita doradcą handlowym w swych przedstawicielstwach w Petersburgu, Odessie i Kijowie. W latach 1919–1925 był radcą handlowym i finansowym, a później *chargé d'affaires* Ambasady RP w Waszyngtonie. Po powrocie do kraju został dyrektorem departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu; a po przewrocie majowym przez krótki okres (do konfliktu z Piłsudskim, gdy sprzeciwił się podwyższaniu gaży wyłącznie wojskowym uważając, że może to być odebrane jako „zapłata za maj”) kierował Ministerstwem Przemysłu i Handlu. O swej dymisji dowiedzieć się miał z gazet. Wielokrotnie uczestniczył w zgromadzeniach Ligi Narodów. W latach 1928–1930 był wicemarszałkiem

senatu; przewodniczył również senackiej komisji budżetowej. Brał udział w pracach Unii Międzyparlamentarnej, Związku Paneuropy oraz Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich. Był profesorem kilku uczelni; w 1935 roku został wybrany dziekanem Wydziału Polityczno-Społecznego Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę naukową, głównie z zakresu ekonomii i gospodarki, m.in. prace: *Międzynarodowe porozumienia producentów, czy Podstawy ekonomiki światowej* (t. 1–3). Hipolit Gliwic odgrywał ważną rolę w życiu gospodarczym kraju. Był dyrektorem przedsiębiorstw górniczo-hutniczych w Rosji i Polsce; później związany ze sferami wielkoprzemysłowymi wchodził w skład władz różnych firm; zasiadał we władzach koncernu Zjednoczonych Zakładów Górniczo-hutniczych Modrzejów – Handtke. Zajmował się również bankowością.

Ważnym rozdziałem życia Hipolita Gliwica była działalność wolnomularska. Został inicjowany jeszcze w Rosji, w Petersburgu, około 1911 roku. Wyższe stopnie otrzymał najprawdopodobniej podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Był wolnomularzem 33°; członkiem Rady Najwyższej i Najwyższej Kapituły. Przyczynił się również – będąc na placówce w Waszyngtonie – do uznania polskiej Rady Najwyższej przez obie Rady Najwyższe USA, to jest bostońską (Rada Najwyższa USA, Jurysdykcja Północna) i waszyngtońską (Rada Najwyższa USA, Jurysdykcja Południowa). Był wielokrotnie delegowany przez polskie wolnomularstwo do reprezentowania go na międzynarodowym forum wolnomularskim (na Konwencji Międzynarodowego Stowarzyszenia Mularskiego (AMI), czy w *Philaletes Society* (masoński związek pisarzy i wydawców).

W domu nie rozmawiało się o wolnomularstwie. Stąd też Tadeusz Gliwic początkowo nawet nie wiedział o tym, że ojciec jest masonem. Dopiero po powrocie z Paryża i rozpoczęciu pracy w Izbie Przemysłowo-Handlowej – Tadeusz wyjechał tam, po ukończeniu prawa i ekonomii na Uniwersytecie Warszawskim, by kontynuować studia we Francji – w 1934 roku Hipolit Gliwic zaproponował synowi wstąpienie do Zakonu. Tadeusz Gliwic został inicjowany w 1934 roku w loży „Kopernik”, podczas posiedzenia Wielkiej Loży Narodowej. Inicjacja była grupowa, a do loży przyjmował ówczesny Czcigodny „Kopernika”, Kajetan Wysłouch, niegdyś zakonnik-kapucyn. W 1936 roku Hipolit Gliwic wysunął kandydaturę syna (ten miał już stopień mistrzowski) na zastępcę wielkiego sekretarza Wielkiej Loży Narodowej – sam był wielkim sekretarzem do spraw zagranicznych.

W 1936 zorganizowano, z okazji wizyty Johna Cowlesa, Wielkiego Suwerennego Komandora USA uroczystą lożę bankietową. Po ogłoszonym w języku polskim powitaniu niespodziewanie poproszono Tadeusza Gliwica o przetłumaczenie na język angielski. Gliwic znalazł się w niezręcznej sytuacji, bowiem nie słuchał tego przemówienia. Nie wypadło mu jednak odmówić; poza tym doszedł do wniosku, że przecież Cowles i tak nie zna języka polskiego – więc wygłosił własną mowę powitalną.



Hipolit Gliwic (1878 - 1943)

W 1937 roku Tadeusz Gliwic przeniósł się do Sosnowca, gdzie rozpoczął pracę w Towarzystwie Sosnowieckich Fabryk Żelaza. Jak to zwykle bywa w takich przypadkach – został przeniesiony z warszawskiej loży „Kopernik” do loży „Staszic” w Sosnowcu. Wkrótce po afiliacji wybrano go sekretarzem tejże loży. W 1938 roku podporządkował się, jak wszyscy polscy masoni dekretowi prezydenta Mościckiego – który to dekret wyprzedziła decyzja władz polskiej masonerii o uspieniu polskich łóż – zakazującemu dalszej działalności wolnomularstwa i pokrewnych mu organizacji. Jako sekretarz loży Staszic przekazał całą dokumentację tej loży do Warszawy, Hipolitowi Gliwici, sekretarzowi Wielkiej Loży Narodowej. Ojciec jednak zapomniał oddać tę dokumentację do archiwów i dzięki temu, jako jedyna, ocalała w całości. Już po ogłoszeniu dekretu Mościckiego, w nocy z 2 na 3 grudnia w mieszkaniach Hipolita Gliwica, Stanisława Stempowskiego, Emila Kipy i kilku innych działaczy lożowych policja przeprowadzała rewizje.

Gliwicowie od 1925 roku mieszkali na ulicy Lekarskiej, którą budowała założona przez wolnomularzy spółdzielnia „Ogniwo”. Przy ulicy Lekarskiej mieszkali, oprócz Gliwiców, również inni bracia: profesor dr Mieczysław Michałowicz i jego syn Jerzy, Marian Falski, Marian Ponikiewski, mecenas Laskowski, profesor Wainfeld, a w czasie okupacji również Arnold Makowski. Zwykle więc żartowali sobie mieszkańcy ulicy Lekarskiej, że ta powinna nazywać się „masońska”, bo lekarz to tylko jeden tu mieszka...

Tadeusz Gliwic okupację spędził w majątku żony, pod Krakowem. Jego ojciec zdecydował się zostać w kraju, w Warszawie, mimo możliwości wyjazdu za granicę. Zaangażowany w działalność konspiracyjną – współpracował ściśle z Delegaturą Rządu Londyńskiego na Kraj, opracowywał zagadnienia gospodarczej likwidacji skutków wojny, organizował tajne kursy dla studentów – został ujęty podczas masowych aresztowań działaczy konspiracyjnych w 1943 roku. Po aresztowaniu zażył truciznę i zmarł 10 kwietnia 1943 roku.

Po wojnie Tadeusz Gliwic pracował na kierowniczych stanowiskach w wielu instytucjach, m.in. w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego, w Centralnym Urzędzie Planowania, w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, czy Instytucie Budownictwa i Architektury. Przez pewien czas objęty był zakazem pracy. Był członkiem zespołu ekonomicznego w Stronnictwie Demokratycznym. Jak sam mówi, w Stronnictwie pracował jeszcze zanim ono powstało, bo od 1937 roku działał w Klubach Demokratycznych. W ostatnich latach był związany z spółdzielczością rzemieślniczą (wiceprezes Zarządu Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu).

W 1961 roku znalazł się w grupie masonów reaktywujących prace warszawskiej loży „Kopernik”, która działała przez 30 lat w pełnej konspiracji. Przez szereg lat był sekretarzem tej loży, potem jej Czcigodnym, a od grudnia 1991 roku, po utworzeniu Wielkiej Loży Narodowej Polski został wybrany na trzyletnią kadencję Wielkim Mistrzem WLNP.